

Filozofia kobiety
Autor tekstu: **Rafał Wołowczyk**

*Dokładam wszelkich wysiłków, aby być suchym.
Chcę nakazać milczenie swemu sercu,
które miałoby może wiele do powiedzenia.
Wciąż drzę, aby to, co piszę, nie było jedynie westchnieniem,
wówczas gdy mi się zdaje, że zanotowałem jakąś prawdę.*
Stedndhal

Dedykuję feministkom

Z pozdrowieniami dla starych Panien

Kobieto wyzwolona; z czegoś się wyzwoliła, tegoż ci teraz najbardziej brakuje.

*

Władczyni władców! Po cóż Wam sięgać do naszych pochew, użyjcie własnej broni!

*

Niechaj się trzyma ode mnie z daleka kobieta niezdolna do upojenia. Niechaj nie podchodzi kobieta upojona.

*

Były czasy, gdy to mężczyzna tworzył sobie obraz kobiety, a kobieta wedle tego kształtowała się obrazu. Dziś to kobieta tworzy sobie obraz mężczyzny i wedle tego to obrazu się kształtuje.

*

Biada dziś kobiecie, która nie wie czego chce; oby miała tyle szczęścia, aby sama była chciana.

*

>>Cóż mi tam oliwa! Co mi tam łagodność!<< - zawołała kobieta z tłumu, a młodzieniec do niej podszedł i powiedział; zaprawdę! Twarde to kobiety prawo!

*

Sam nie wiem co jest gorsze; kobieta, której brak wrażliwości, czy kobieta przewrażliwiona. Wiem jeno, co przyjemniejsze.

*

Duma mężczyzny tym się różni od kobiecej dumy, że ma męska ma uzasadnienie.

*

Zmienność i nieuchwytność jest tym, co czarować nie przestaje. Czy na pewno? I krowa może być czarująca; jeśli nie udaje. Miłość niczego jej nie radzi. Vivat tragoedia!

*

Sceptycyzm jest dziś domeną kobiet; zwłaszcza wśród mężczyzn.

*

Jeśli kobiety zmieniają się z pokolenia na pokolenia, to miłość przeżywają tak samo. Z tym, że czują coraz mniej.

*

Jakże łatwo stłuc kruchą ozdobę. — kiedyś o kobiecie. - Nie ruszać.

Jakże się ma zachować mężczyzna, kiedy ciężka kula przygniała mu serce. — dzisiaj o mężczyźnie. — Odbić.

*

Były czasy gdy kobieta wynalazcza była w słabości. Dzisiaj o.... żebyście były chociaż wynalazcze.

*

Pocieszające jest to, jak kobieta potrafi być dziś elastyczna. Przygnębiające, że przestała być sprężysta.

*

Nie ma spokojnych kobiet; nawet wśród tych w pełni zaspokojonych, ba — zwłaszcza wśród nich!

*

Zabawne jak upojone kobiety wbrew sobie się wzbraniają. Na szczęście te warte upojenia pozwalają sobie na chwilę śmieszności tylko przy specjalnych okazjach. Żadna to bowiem przyjemność, gdy nie muszę się o nią starać.

*

Miałbym zapewne inne podejście do kobiet nie lubując się w prawdopodobieństwie. Cóż ja bardziej lubuje...?

*

Actio in disttians — nic się nie zmieniło. Ciągłe bowiem czarem i najpotężniejszym działaniem kobiet jest działanie na odległość; a zgiełku wcale nie ubyło. Bolesna to dla mnie prawda — dziś już nie ma prawdziwych czarodziejek.

*

Postawa wojownika głęboko tkwi w naszej naturze; łagodny mężczyzna jest nienaturalny; łagodna kobieta — jakże do niej tęsknimy. Wynaturzenie po obu stronach równe zbiera żniwa.

*

Gdzie w grę wchodzi miłość lub nienawiść, tam gra kobieta miernie. - Tylko dlatego, że tam, gdzie my pogrywamy, kobiety obmyślają strategię, gdzie odpocząć chcemy używają broni. Jeszcześmy z Wami nie zagrali.... jeszcze czas, jeszcze są kobiety.

*

Dziś subtelność u kobiety jest jak talent pisarski u mężczyzny — jeśli już się zdarzy to przeważnie w ogóle nie wypływa na wierzch. Talent jest kryjówką a subtelność strojem.

*

Było tak, że wstyd prawdziwych kobiet nie znosił wiedzy. Dziś wiedza nie znosi wstydu.

*

Śmieje się Eros z bluźnierców. Płacze nad rozlaną kobietą. Napina cięciwę, a los sływa mu utopiony w ignorancji Naszej.

*

Amazonki XXI wieku. „Barbarzyńca” jest dziś rodzaju żeńskiego, nie tylko w zemście i miłości.

*

Jesteśmy jak dzieci w piaskownicy, kobiety niczym piasek, albo nadasz im formę, albo pozostaną w rozsypce, póki nie przyjdzie ktoś inny.

*

Skłonić bliźniego do dobrego mniemania o sobie, a następnie w mniemanie to uwierzyć: któż w tej sztuce dorówna kobietom? Może i byśmy potrafili, lecz po co? Niech odstawiają nam swój kabarecik, cóż nam dzisiaj szkodzi wierzyć w to przedstawienie? Brawa dla tych Pań — krzyknął zapłakany widz nie czekając na zakończenie.

*

Jeszcześmy nie osiągnęli namiętności samej; wciąż daleka dzikość szczera — obca!

*

I my mamy próżność i zmysły... i kobiety.

*

Możecie mieć wszystko jeżeli tylko będziecie sięgać po to, co mieć możecie.

*

Nie jest tak, że osoba zakochana nie widzi tego, co jest regułą w osobie kochanej (jeśli mowa o miłości odwzajemnionej), bowiem właśnie wtedy to, co szczytne i utajone staje się regułą, wg której kochankowie funkcjonują. Niepotrzebne jest żadne rozróżnienie. Na tym właśnie polega wielkość miłości, że zmienia ludzi, niezależnie od tego wg jakich reguł wcześniej postępowali. Nie wracamy już do nich. Czyż nie...? Czyż nie?

*

Największym przymiotem kobiet jest fałsz, lecz cóż z tego, jeśli prawda już dawno nie istnieje. I kto tu jest mądrzejszy...?

*

I najrozsądniejszy człowiek bywa fanatykiem muzyki. Muzyka jest kobietą stworzoną przez mężczyzn dla mężczyzn właśnie.

*

Były czasy, kiedy rozsądek zawsze był kobietom szkodliwy, gdyż objawiał się jedynie w formie wyrzutu za rozkosz wczorajszą lub w formie zakazu rozkoszy jutrzejszej. Dziś to my się wzruszamy w myśl naszych niemądrych obyczajów.

*

Mieście że czasem serce dla tchórzy; *odwaga wobec ukochanej istoty to znak, że się kocha mniej.*

*

Spierać się będę z tym, kto twierdzi, że mężczyzna nie jest zdolny powiedzieć nic dorzecznego o tym, co się dzieje w sercu kobiety. Sięgając tak głęboko dorzeczna się staje niedorzeczność.

*

Nie znajdziesz kobieto u mężczyzn powagą poważania.

*

Kobieta, nawet jeśli ma dobrą wolę, to intencja jej — *in summa*: nigdy nie wybiega poza czubek własnego nosa.

*

Matka — to już dla mnie wyższa kategoria; ona bowiem już jest i nie musi się starać być... prawdziwą kobietą.

*

Bądź srogą jeśli piękną nie jesteś.

*

I my z kobiet poczęci... jesteśmy. Cóż Nam chcą powiedzieć matkobójcy?

*

Kobieta, która osiąga świadomość samej siebie, przejawia się trwogą; wraca do początku; chyba że mężczyzna pchnie ją dalej.

*

Owszem: każda namiętność ma w sobie pewne quantum rozumu, ale tylko wtedy, gdy nic prócz niego jej nie towarzyszy.

*

Platon pisząc o pięknie pominął piękno kobiecych ciał, nic dziwnego, że tą drogą doszedł do piękna samego.

*

Ostatni raz przeczytałem wiersz kobiecie. Ostatni raz napisałem o niej wiersz. Po raz pierwszy uderzyłem kobietę; widać — to bardziej ją kręci.

*

Ostatni raz *Prawdziwą Damę* widziano u Dostojewskiego. Kobieta będąca *ponad*, władca, pełna inteligencji, klasy i blasku. Darzona szacunkiem i bojaźnią. Tylko męski umysł mógł stworzyć Barbarę Pietrowną.

*

Mężczyzn zawsze uwodziła najbardziej pewna potajemna i flegmatyczna czułość. Bądźcie że czasem niepewne, nie mówcie zbyt wiele.

*

Były czasy, kiedy to mężczyźni psuli kobiety. Czyżbyśmy się wszyscy zagalopowali?

*

Nawet Simone de Beauvoir płaszczyła się przed Sartre'em, nawet ona robiła rachunki z kucharką!

*

Widać samotnie chcecie zdobywać szczyty; jeśli *cnota* i *wstyd* jest tym, co macie najwyższego. Chadzacie za wysoko moje Panie, skoro żadna *to* zapłata dla dobrego przewodnika. Kobieta szlachetna i bogata duchem rozkoszuje się samym tylko widokiem gór wysokich; rozkoszuje się przewodnikiem!

*

Oto nareszcie wychodzą perwersyjni potomkowie; i już nic nie mówią — zatykają wszystkie dziury; lecz cóż to? — nikt nie stawia im oporu — przepadli... pustym echem, a za nimi feministka spoglądająca w otchłań tępo... z utęsknieniem.

*

Jakże wielkiego przesytu Nam trzeba by zwątpić o wzniosłości, by pokochać znów to, co proste i niewinne?!

*

Niechaj na wylot mnie przejrzy kobieta, niech we mnie wpadnie i utopi się w swym jasnowidzeniu.

*

Idź precz kobieto, jeśli żem jest dla Ciebie zrozumiały. Nie można Ci się ugiąć pod tym samym brzmieniem. Zrozumiałaś?

*

Nawałnica brzemienna słodkimi gromami — filozof w ciele kobiety.

*

Nie mam wcale kobiecego ideału; szkicu nawet nie posiadam. Żadna to przyjemność reżyserowanie własnej sztuki. Jestem jeno widzem w przedstawieniu, w którym każda napotkana kobieta jest aktorką swojego ideału.

*

Opętane, oszalałe kobiety! Która z Was ma dziś na tyle rozumu, by sama z siebie zmysły postradać?

*

Panom

W tańcu jeno możesz się łudzić żeś zdołał poznać kobietę.

*

Nic nie wie o tym świecie, ten kto krzyczy na kobiety — *Wy nic nie wiecie!*

*

Gdy Nas wciąż posąg fałszu pieprzy; kobieta śmiało prawdę *posuwa*.

*

Nie interesuje mnie kobieta, która nie jest hipokrytką. Trzeba Wam byćście byli egoistami silącymi się na bezczułość - Panami hipokryzji.

*

Kobieta nie lubi być pytana; tylko brana, brana.... gorzej jeśli sama bierze.

*

Srogość kobiet najmocniej nas uderza, gdy zaduma jest głębsza od samej jej obecności.

*

Rozkosz, złoto i wino — oto, co ją wabiło.
mimo upływu lat, nic się nie zmieniło;
prócz tego, że kiedyś trwała to była przynęta,
dzisiaj kobieta już po tygodniu o wędkarzu nie pamięta.

*

Biada Ci przyjacielu, jeśli żartować nie potrafisz ze swej kobiety. Ona pierwsza zakpi z Ciebie.

*

Upoetyczniając kobiety mężczyzna czuje, że zdołał im nadać należyłą wagę.

*

Kto nie potrafi dostrzec wielkości swojej kobiety, ten w każdej kobiecie widzi to samo. *Wielka* kobieta wykorzystuje tę słabość. Dobrze się czasem przeliczyć.

*

Tylko niewdzięcznik domaga się od kobiety wdzięczności.

*

Im większą wagę przywiązujesz do posiadania kobiety; tym jawniejsza staje się Twa słabość.

*

Jeśli Don Juan twierdzi, że nie ma ani dwudziestu odmian kobiet, to... do cholery pewnie ma rację. Lecz dla Wertera...!

*

Wcale nie trzeba Nam udawać krańcowej szczerości; zwierzęca Nasza natura śmiało może swoje harce stawiać. Gdy kobieta wstrzymywana od początku jest nakazem praw i przyzwoitości, przez co fałsz jej ciągle towarzyszy. Na wyzwoleniu z niego, tak mi się wydaje - zadanie polega.... głupiego!

*

Kobieta prawdziwie Dostojna - gdyby istniała, pożarłaby Nas wszystkich.

*

Żadna inna istota nie nudzi się tak szybko, jak kobieta. Oprócz rozkoszy zmysłów jesteśmy też więc lekarstwem na nudę. Nie dostawszy dostatecznej rozrywki, kobieta posępna się staje... i nudzić Nas zaczyna.

*

Współczuj kobiecie, a szybko jej się rzuci w oczy brak męskości. Tyś się nią winien opiekować — niech to Ona raczej Tobie współczuje.

*

Daj kobiecie zakosztować swego pożądanego, a zrobisz z niej lesbijkę.

*

Czyż kobiety nie rodzą się po to by umilić Nam życie?

Czyż nie...? Czyż nie?

*

Mężczyźni łatwiej określić kobiecą świadomość; przez co przeważnie lepiej wiemy czego im trzeba. Psycholodzy!

*

Jeżeli *siła charakteru* jest jednym z uroków najbardziej działających na serca prawdziwie kobiece, to cóż mamy począć My — ludzie bez charakteru? Jeno zaskakiwać potrafimy. Niech się cieszą młodzi, a poważni oficerkowie. Kto wie? Może nawet ich stać na odrobinę komediantstwa (czyt. Komendantstwa).

*

Opór, jaki stawia kobieta, w zależności od wychowania i inteligencji mówi Nam o niej najwięcej, jeśli tylko nie milczy.

*

Aby utrzymać piękną i inteligentną kobietę musisz zawsze o krok wyprzedzać jej przebiegłość i ukracać zawczasu przesyt, jaki mógłbyś sobą powodować. Jasnowidząc rzucić Ci ją trzeba w odpowiednim momencie, w przeciwnym bowiem wypadku, komu innemu złoży swą broń w ofierze.

*

Nie musisz być światowcem, jeśli sam coś z siebie dajesz. Rozkosze *Wielkiego Świata* istnieją bowiem tylko dla kobiet, które nie zaznały jeszcze prawdziwego szczęścia, a ciągle go szukają.

*

Kobiecie na nic Twój jaskrawy romantyzm; poezji czcigodne rupiecie i błyskotliwości. Wystarczy przeważnie tylko, kiedy przed *tem* okażesz jej choć trochę czułości.

*

Strajk generalny Erosa już starego. Kobiety mu służą nasze na Ziemi. Łuk swój zastawił w komisie, nie w sercach macza swą złotą strzałę. Nie ma już prawa równego do miłości. Ustawodawca Twą Panią *obraca*, gdy Ty cklivym się stajesz. Nie pójdzie z Tobą na piwo i nie zostanie twym kumplem. Teraz to Ty tworzysz prawa — niby bóg wodzący na pokuszenie, a nie mają bogowie do Erosa pretensji.

*

Owszem; jestem ignorantem — błaznem prześmiewczym. Spróbuj i Ty mnie zignorować. Czy potrafisz?

*

Rzecz o miłości

Czyli w tył zwrot

(Można pominąć i przejść od razu do aforyzmów)

Niewątpliwie najlepsze już za nami — kultura dawno osiągnęła w tej sprawie swoje apogeum. Stoimy u kresu miłości, dlatego tak ciężko nam kochać. Nie wystarcza już jeden tylko skłon nad przepaścią. Ów kwiat trzeba wpierw zasadzić, a jeszcze wcześniej znaleźć w sobie ziarno. Lecz, kto ma dziś czas na takie poszukiwanie? Ludzie się cieszą, kiedy mają przynajmniej od czasu do czasu porządne ruchanie. [Wśród plemion barbarzyńskich istnieje tylko miłość fizyczna i to ta najgrubsza.]

Wracamy do początku, tyle że okrężną drogą; obciążeni bagażami, z podniesioną głową, by się nie potknąć...? Nie zostać w tyle! Zawłaszczając chytrze to, co napotkamy, zapominamy o tym cośmy zgubili. Zatraciliśmy miarę ważności po drodze.

Biada temu — powiadają — kto podnosi przydeptane liście. Żółte liście. Zielone.

Miłość jest za nami. Przed siebie biegniemy, a ten, co wolny — rozgląda się w koło. Spaceruje brzegiem morza; krzyczy — barbarzyńcy — bezgłośnie - rzuca się lwom na pożarcie... Ci miast zeżreć, ciągną go za sobą. Targany głaskaniem, wyrывa się. Otrzepuje z liści zgniłych; rozjaśnia uśmiechem i wraca do morza. Tonąc w zrozumieniu dopłynął za daleko — haust jeszcze jeden mądrości oceanu — wypelzła; zrodzona z historii i głębin — barbarzyńska poczwara.

Winna Róża — dziewczyna na brzegu wyciera z potu i krwi szybko schnącym złoczyńcą ręcznikiem. Nabrawszy sił ciągnie prześmiewca zielony pod prąd, za rękę dziewczynę, lecz ta, wyrывa się mu i ucieka w drugą stronę wyszarpawszy swój ręcznik pomazany.

Zmierzch zielony zapada i błyskawice. Dzikus szlachetny z pianą na mordzie wbiega do mieszkania dziewczyny, gdzie gwałci ją brutalnie. — *Mam jeszcze butelkę wina w lodówce* — subtelnie wyartykułowała, gdy było już po wszystkim. — *To świetnie. Nigdzie się dzisiaj nie spieszę Rose* — odpowiedział Zbyszek ludzkim głosem, a pomyślał po morskiemu: *jeszcze Cię nauczę miłości mała dziwko.*

*

Wilk morski, jeśli wystarczająco nachapał się zrozumienia nie buntuje się już przeciwko morzu, ale cieszy się nim — o tak; macie rację — On też jest konformistą.

*

L'amour - passion, l'amour — gout, l'amour physique, l'amour de vanite — wszystko myszką trąci; in summa: drogi Beyl'u zapomniawszy: l'amour fatal. - L'AMOUR FATI — ?

*

Jeśli miłość jest, jak gorączka, która rodzi się i gaśnie bez najmniejszego udziału woli. Wystarczy tylko w odpowiedniej porze wepchnąć termometr w tyłek.

*

Nuże się zastanawiam czy żeś na tyle skromna, czy głupia...?, Nie czuć rozczarowania wzajemnością; raz poczuć ulgę, kiedy kobieta śmie nazywać to miłością.

*

*...Still prompts the celestial sight,
For which we wish to live, or dare to die.*

- Kto dziś jest w stanie zrozumieć te słowa, kto dziś tak żyje? Nieszczęśnicy bezbronni; bowiem nie tylko czasy się zmieniają, lecz przede wszystkim kobiety. Trzeba nam zakładać broje co rano, pod którą chowamy nasz romantyzm; i biada temu, kto ośmieli się złożyć ją w ofierze... kobiecie!

*

Kiedy zarówno biel, jak i czerń tłumaczysz sobie na korzyść swej miłości; nawet drobny fakt staje się niemożliwy do uchwycenia. Prerażająca oznaka utraty sądu. Któż zdołał z niej zrobić pożytek? Teraz i ona świadczy na korzyść...!

*

Jeśli ckliwość rodzi się wówczas gdy nie jesteśmy pewni podziwu, a miłość własna jeszcze w nas nie dojrzała; to bez wątplenia nie jesteśmy zdolni do kochania. Ergo: bądźmy nieufni i nie żyjemy nadziei, która uniemożliwia nam działanie na rzecz miłości. Jakże ciężko zdobyć się

na ten wysiłek choremu człowiekowi.

*

Przez swój wstręt do wszystkiego, co pospolite wielki artysta jest najbliższy prawdziwej miłości, lecz nie sposób jej zaznać nie mocząc się w cuchnącym bajorze ludzkiej płaskości, gdzie rodzą się i kwitną kobiety. Jakże wielkiej trzeba nam siły drżąc przy tym o swoje skupienie, by zanurzyć się w tym zamęcie i porwać niewiastę - wydobyć z niej całą wrażliwość i sprawić by bezpiecznie zaowocowała w ogrodach Armidy.

*

Tylko zakochani wiedzą, co to immoralizm — zarażeni miłością, zarażeni nihilizmem, są poza dobrem i złem.

*

Mężczyzna koło trzydziestki śmiać się zaczyna z miłości, kobieta dopiero w tym wieku dojrzałym się staje owocem namiętności. Teraz śmieszna mu się wydaje powaga w tej dziedzinie lecz jeszcze on do niej zatęskni, - gdy kobiecie ochota już minie.

*

Miłość dla kobiety jest skutkiem ubocznym korzyści i przywiązania do obiektu pożądania, aby temu zaradzić — bierze ona miłość między nogi i mocno dusi.

*

Przytulił jej męskość do swej kobiecości; pożegnalne to było westchnienie przepalanej już miłości. Co z prochów powstaje...?

*

Wolałbym niczego nie wiedzieć o miłości; nie znać serca ludzkiego. Nie pływać tam, gdzie woda najgłębsza. Z dala od brzegu uciec bym rad do prostej wieśniaczki, by znów uwierzyć razem z nią, że miłość wszystko może. Omylną jest woda wzniosłej bezsilności; chłodno, a trwale wiąże korzenie mych myśli, zrasza bojaźnią intelekt - bez wyjścia i rozumności. Wyrzekłem się rozsądku na rzecz głębokiej wody, w której tafli śmierć się rozpościera odbiciem ocalenia. Kamień wystarczy mały by wskrzesić tę niszczącą siłę; by wypełzła przez pęknięcie w mej duszy, której niczym już nie taję. Tryska z głębin, przez szczelinę lekkomyślność moja.- Nie pij z tego źródła jeśli nie musisz przyjacielu. Miłość bowiem wciąga i głęboko uzależnia — spragnieni?

Rafał Wołowczyk

Redaktor naczelny pisma filozoficzno-literackiego DICTUM, prezes Koła Naukowego Młodych Filozofów, student Filozofii UMCS

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 30-07-2004 Ostatnia zmiana: 22-08-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3535) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3535>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl